



„OCEANIA”

# TAM, POMIĘDZY BŁĘKITAMI

F o t o g r a f i e J a k u b O s t a ł o w s k i

Na pokładzie „Oceanii”  
praca trwa 24 godziny na dobę.

Ale jest to czas,  
który każdy, komu było dane  
go przeżyć, pamięta długo.

A może nawet zawsze.



Co to jest „statek badawczy”? Wbrew rozpowszechnionej opinii nie jest to statek wożący badaczy w miejsca badań (tak jak tramwaj jadący na uniwersytet nie jest tramwajem naukowym), nie jest to statek zaopatrujący stacje badawcze (tak jak koń pociągowy nie jest koniem wyścigowym) ani statek szkolny, serwisowy czy wielozadaniowy (tak jak uzbrojony w armatę holownik nie jest prawdziwym okrętem wojennym).

„Oceania” to jedyny polski statek badawczy pracujący co roku poza Bałtykiem (na Bałtyku jest jeszcze „Baltica”, statek Morskiego Instytutu Rybackiego i IMGW). Statek badawczy to kosztowne, specjalistyczne urządzenie przeznaczone do badań środowiska morskiego. Nie da się nim pływać na rejsy od śniadania do kolacji, bo uruchomienie tej wielkości jednostki opłaca się na co najmniej 5-dniowy rejs. „Oceania” jest wyposażona we wszechstronną aparaturę, zbudowaną według międzynarodowych standardów, służąca do badań z wielu dziedzin: od fizyki atmosfery, dynamiki morza, chemii i geologii morza po ekologię i biologię. Na rejsy bałtyckie (około 180 dni w roku) i w najważniejszy doroczny rejs polarny na wody Spitsbergenu (60 dni w roku) pływa, zmieniając się co dwa tygodnie 14 członków ekipy naukowej realizujących krajowe i międzynarodowe projekty badawcze – doktoranci i pracownicy IOPAN, licznych uniwersytetów i jednostek badawczych z Polski, Norwegii i niemal całej Europy.

Miejsce na statku (dzień pracy na morzu) to uzyskany grant – możliwość przeprowadzenia pomiarów niemożliwych bez tego statku. Każda godzina się liczy, praca trwa zwykle 24 godziny na dobę w systemie wacht, choć w rejsach „Oceania” staje się też domem, gdzie można wypocząć, porozmawiać z innymi, odetchnąć w oczekiwaniu na kolejną wachtę.

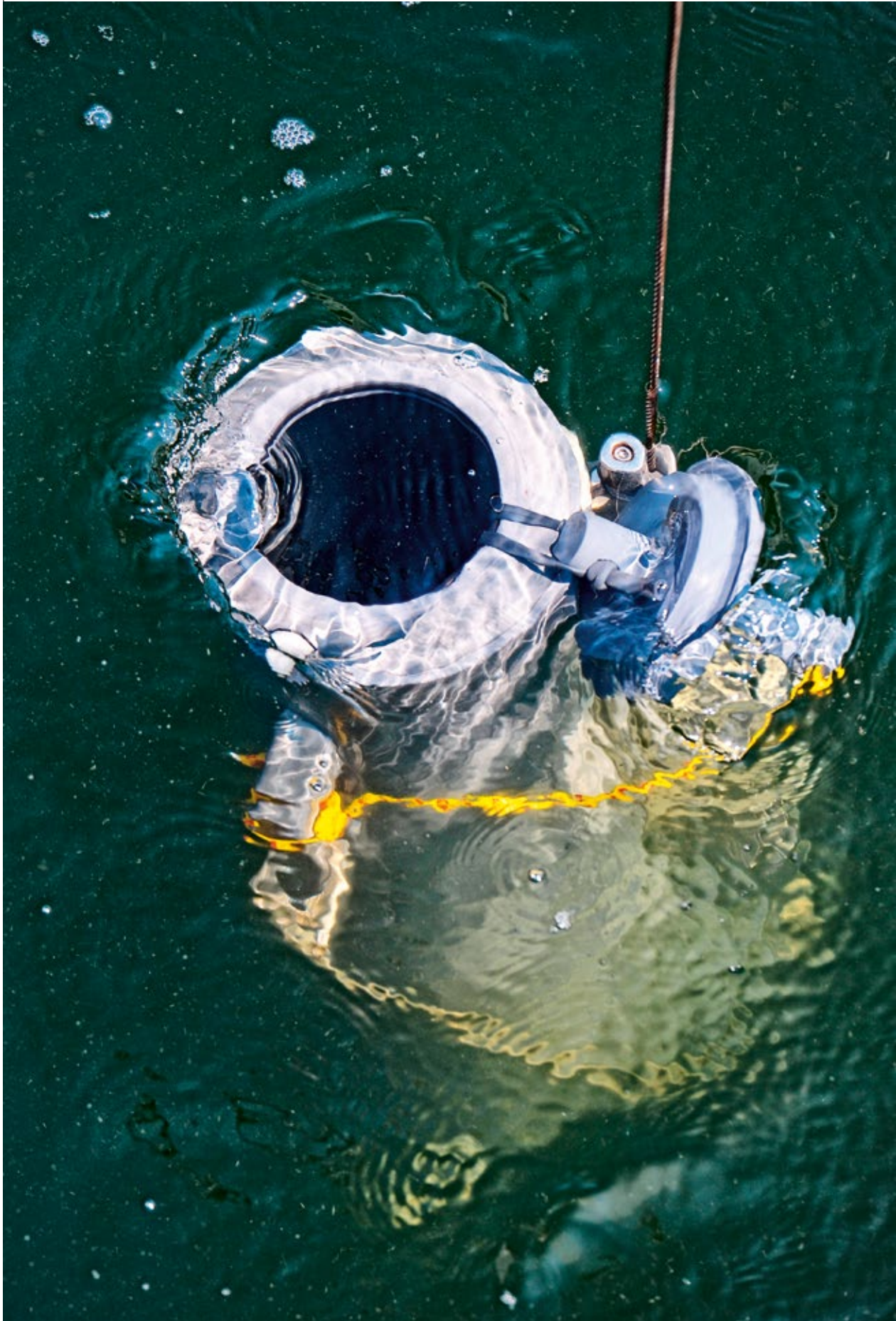
Jeszcze 30 lat temu polska bandera widoczna była na wszystkich morzach świata, podnoszona na statkach handlowych, rybackich i oceanicznych holownikach, dziś biało-czerwona na innej jednostce niż jacht to duża rzadkość. Od 30 lat „Oceania” uczestniczy w międzynarodowych badaniach północnego Atlantyku i Arktyki, pokazując, że jeszcze płynamy po morzach...

prof. Jan Marcin Węślawski, dyrektor Instytutu Oceanologii PAN  
<http://www.iopan.gda.pl>

„OCEANIA”



ACADEMIA w obiektywie



„OCEANIA”



ACADEMIA w obiektywie



„OCEANIA”





ACADEMIA w obiektywie



„OCEANIA”

